

# O udziale handlu w rozwoju przemysłu

## Uwagi na marginesie C. O. P.

W „Tygodniku Handlowym“ w artykule p. t. „O udziale handlu w rozwoju przemysłu, uwagi na marginesie budowy C. O. P.“ p. J. Jakubowski przeprowadza następujące rozważania:

W odrodzonym Państwie Polskim odżyła historyczna koncepcja staropolskiego okręgu przemysłowego nad środkowym biegiem Wisły — w wiodłach sandomierskich.

Koncepcja ta, mająca swą wielowiekową tradycję, odrodziła się oczywiście nie z sentymentu, a z konieczności państwowej.

O jej zaktualizowaniu zadecydowały dwa powszechnie znane i uznane nakazy: 1) nakaz stworzenia bazy produkcyjnej ze stanowiska obronności państwa, 2) nakaz przebudowy struktury gospodarczej kraju.

Realizacja koncepcji Centralnego Okręgu Przemysłowego została podjęta przed dwoma laty z niezwykłą w naszych warunkach energią, żywo przypominającą budowę Gdyni. Toteż już dzisiaj można stwierdzić imponujące rezultaty tej akcji. W tym, co się robi na terenie C. O. P.-u, jest siła i prężność działania, nowe życie i... romantyzm — romantyzm puszczący leśnej, jako terenu pracy, oraz łopaty i siekiery jako pierwszych narzędzi pracy. Jest poza tym również plan i metoda wykonania.

Podstawowy element w tworzeniu C. O. P.-u stanowi należyte wyposażenie techniczne terenu. Jest to zadanie przede wszystkim Państwa: problem znany, a wykraczający poza ramy niniejszego artykułu. Toteż na innym zagadnieniu pragnę zatrzymać uwagę czytelnika.

Powstaje mianowicie pytanie, czy — gdy teren zostanie należycie przez Państwo wyposażony pod względem technicznym oraz gdy zacznie na nim działać inicjatywa i pieniądź prywatnego producenta — czy wówczas będzie już można oczekiwać rozwoju C. O. P.-u i dalej — powodzenia akcji uprzemysłowienia kraju?

Chyba nie! Wówczas bowiem nie będzie jeszcze rozwiązany inny ważny problem: problem wyposażenia organizacyjno - gospodarczego terenu przez stworzenie w C. O. P.-ie odpowiedniego aparatu handlowego. Aparat ten jest niezbędny w budowie C. O. P.-u z kilku punktów widzenia:

dostawy przy robotach inwestycyjnych,  
obsługa uruchamianej produkcji,  
dystrybucja produkowanych artykułów,  
aprowizacja ośrodków produkcyjnych.

Brak organizacji handlowej, która mogłaby zadania te wykonać, grozić może poważnymi trudnościami w rozwoju Centralnego Okręgu.

I tu zaznacza się wyrażenie związku akcji uprzemysłowienia kraju z akcją odrodzenia handlu polskiego.

Obie te akcje, jak dwa wielkie i ożywcze prądy rozwojowe płyną dziś w polskim społeczeństwie gospodarczym z rosnącą siłą i równolegle obok siebie, ale jakby nie sprzęgnięte, nie skoordynowane z sobą.

Gdy zagadnienie rozwoju przemysłu zrodziło się z przesłanek demograficzno - ekonomicznych, to w sprawie rozwoju handlu decydującą rolę grają przede wszystkim względy społeczno - polityczne. Jednak ścisła współzależność gospodarcza obu tych prądów nie jest dotąd należycie ujawniona i podkreślona.

Tymczasem tylko rozwój produkcji przemysłowej może usunąć anemię naszego obrotu gospodarczego. A znów jednym z największych niebezpieczeństw dla budującego się przemysłu będzie słaby aparat handlowy. Dopiero to współdziałanie obu czynników — produkującego i rozprowadzającego towar — przyczynić się może do wzrostu spożycia w społeczeństwie, do zwiększenia jego dobrobytu.

Weźmy przykład z naszych stosunków gospodarczych. Gdy spożycie węgla wynosiło w r. 1937 rocznie na 1 mieszkańca w województwach zachodnich — 1.819 kg, to w województwach centralnych tylko 486 kg, w województwach południowych — 242 kg, a w województwach wschodnich zaledwie 66 kg; spożycie cukru wyrażało się odpowiednio następującymi cyframi: 18 — 13 — 8,5 — 6 kg.

Równocześnie stan aparatu handlowego przedstawiał się w ten sposób, że liczba większych przedsiębiorstw handlowych (I i II kat.) stanowiła w stosunku do ogółu tych placówek na terenie województw zachodnich 8%, centralnych 5%, południowych 3,5% i wschodnich 3%.

Wynikająca z tych kilku przytoczonych cyfr, a znana powszechnie głęboka dysproporcja w rozwoju gospodarczym poszczególnych dzielnic kraju, nie jest wyłącznie rezultatem różnic w poziomie zamożności i standardu życiowego mieszkańców tych dzielnic.

Jest to w dużym stopniu również skutek nierównomiernego opracowania i wyeksploatowania rynków zbytu w poszczególnych dzielnicach kraju, co właśnie powinno stanowić zadanie dobrze zorganizowanego aparatu handlowego i rezultat bliskiego współdziałania handlu z produkcją w dziele uprzemysławiania kraju.

Racjonalnie zorganizowany i sprawnie funkcjonujący aparat handlowy będzie istotnym elementem unifikującym i wyrównującym pod względem rozwoju gospodarczego poszczególne dzielnice kraju, niezbędnym instrumentem polityki zaopatrzenia ze stanowiska potrzeb mobilizacyjno - wojskowych, a wreszcie podstawowym czyn-

nikiem tworzenia nowych rynków zbytu w kraju i za granicą w wyniku uprzemysławiania kraju i zwiększania rodzimej wytwórczości.

I tu tkwi sedno zagadnienia. Nie może być rozwoju wytwórczości bez równoczesnego rozwoju handlu. Jednostronne rozbudowywanie w kraju funkcji produkcyjnych z zaniedbaniem funkcji wymiennych zemściłoby się boleśnie na gospodarstwie społecznym, jako całości.

Dlatego też rola kupca w akcji uprzemysłowienia kraju jest bodaj równie istotną, jak rola producenta, przy czym obie te funkcje muszą być wykonywane w sposób jak najbardziej skoordynowany.

Problem powyższy jest tak doniosły, iż wymaga bez wątplenia dokładnego przestudiowania zarówno ze strony organizacji kupieckich, jak i związków przemysłowych. W zrozumieniu wagi tego zagadnienia Związek Izb Przemysłowo - Handlowych stawia je na swym kongresie, mającym odbyć się za parę miesięcy z okazji 10-lecia istnienia samorządu przemysłowo - handlowego.

Akcja uprzemysłowienia kraju musi być jednocześnie akcją... uhandlowienia kraju!

Józef Jakubowski

*Porzucić Pana*



*po chłopskach i po*

**SAMODZIAŁE**

**Leszczków**

ZAKŁADY ROLN.-PRZEM. ROMANA ŻUROWSKIEGO  
Składy własne w większych miastach  
DLA ZAMIEJSCOWYCH:  
wysyła próbek i materiałów wprost  
z Leszczkowa, p. Leszczków, woj. łwowski